Księga Powtórzonego Prawa

Rozdział 9

**Zapowiedź pokonania ludów Kanaanu**

**1**. Słuchaj, Izraelu! Ty przekroczysz dziś Jordan, aby wejść i podbić narody większe i potężniejsze od ciebie, i zdobędziesz miasta wielkie i obwarowane aż pod niebiosa; **2**. Pokonasz wielki i rosły lud, Anakitów, których znasz i o których słyszałeś: Któż sprosta synom Anaka? **3**. Ale dziś poznasz, że Pan, Bóg twój, przechodzi przed tobą jak trawiący ogień. On ich wytępi i On ich powali przed tobą, a ty szybko ich wypędzisz i wygubisz, jak ci przyrzekł Pan. **4**. Lecz gdy Pan, Bóg twój, wypędzi ich przed tobą, nie mów w swoim sercu: Przez wzgląd na moją sprawiedliwość wprowadził mnie Pan, abym wziął w posiadanie tę ziemię, a z powodu niegodziwości tych narodów wypędził je Pan przed tobą. **5**. Nie przez wzgląd na twoją sprawiedliwość i prawość twego serca idziesz, aby wziąć ich ziemię w posiadanie, lecz z powodu niegodziwości tych narodów wypędza je Pan, Bóg twój, przed tobą i aby dotrzymać słowa, które Pan dał pod przysięgą twoim ojcom, Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi. **6**. Wiedz tedy, że nie przez wzgląd na twoją sprawiedliwość daje ci Pan, Bóg twój, tę piękną ziemię w posiadanie, gdyż jesteś ludem twardego karku.

**Przypomnienie bałwochwalstwa pod Horebem**

**7**. Pamiętaj, a nie zapominaj, jak pobudzałeś do gniewu Pana, Boga twego, na pustyni; od dnia, którego wyszliście z ziemi egipskiej, aż do przyjścia waszego na to miejsce byliście krnąbrni wobec Pana. **8**. Także pod Horebem pobudziliście Pana do gniewu. Pan rozgniewał się wtedy na was tak, że chciał was wytępić. **9**. Gdy wstąpiłem na górę, aby przyjąć kamienne tablice, tablice przymierza, które Pan zawarł z wami, przebywałem na górze przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy, nie jedząc chleba i nie pijąc wody, **10**. Pan dał mi dwie kamienne tablice, zapisane palcem Bożym, a na nich prawie wszystkie słowa, które Pan wypowiedział do was na górze spośród ognia w dniu zgromadzenia. **11**. Po upływie czterdziestu dni i czterdziestu nocy dał mi Pan dwie kamienne tablice, tablice przymierza, **12**. I rzekł Pan do mnie: Wstań, zejdź stąd szybko na dół, gdyż twój lud, który wyprowadziłeś z Egiptu, źle postąpił. Rychło zboczyli z drogi, którą im nakazałem: zrobili sobie ulany posąg. **13**. Pan rzekł do mnie te słowa: Widzę, że ten lud to lud twardego karku. **14**. Zostaw mnie! Wytępię ich i wymażę ich imię pod niebem, z ciebie zaś uczynię naród potężniejszy i liczniejszy niż oni. **15**. Odwróciłem się więc i zszedłem z góry, a góra ta płonęła ogniem, zaś dwie tablice przymierza były w obu moich rękach. **16**. Ujrzałem, że zgrzeszyliście wobec Pana, Boga waszego, zrobiwszy sobie ulany posąg. Rychło zboczyliście z drogi, którą wam Pan nakazał. **17**. Pochwyciłem obie tablice i rzuciłem je oburącz, i rozbiłem je na waszych oczach. **18**. Padłem na ziemię przed Panem, jak poprzednio, przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy, nie jedząc chleba i nie pijąc wody z powodu wszystkich grzechów waszych, któreście popełnili, czyniąc zło na jego oczach i pobudzając go do gniewu. **19**. Bałem się bowiem gniewu i zapalczywości, jakimi zapłonął Pan na was, chcąc was wytępić. Ale i tym razem Pan mnie wysłuchał. **20**. Także na Aarona rozgniewał się Pan bardzo i chciał go zgładzić. Modliłem się wtedy także za Aarona. **21**. A dzieło waszego grzechu, owego cielca, wziąłem i spaliłem w ogniu, rozbiłem go doszczętnie, aż stał się miałki jak proch, po czym proch z niego wrzuciłem do potoku, spływającego z góry. **22**. Również w Tabera, w Massa i w Kibrot-Hattaawa pobudzaliście Pana do gniewu. **23**. A gdy was Pan wyprawiał z Kadesz-Barnea, mówiąc: Wyruszcie i weźcie w posiadanie tę ziemię, którą wam dałem, byliście nieposłuszni rozkazowi Pana, Boga waszego, i nie uwierzyliście mu, i nie usłuchaliście jego głosu. **24**. Byliście krnąbrni wobec Pana od dnia, w którym was poznałem. **25**. Padłszy przed obliczem Pana, leżałem przez owe czterdzieści dni i czterdzieści nocy, Pan bowiem powiedział, że was wytępi. **26**. Modliłem się do Pana tymi słowy: Panie, Boże mój, nie gub swego ludu ani swojego dziedzictwa, które swoją wielkością wyzwoliłeś, który potężną ręką wyprowadziłeś z Egiptu. **27**. Wspomnij na swoje sługi, na Abrahama, na Izaaka i na Jakuba, nie zważaj na upór tego ludu, na jego złość i grzech, **28**. Aby w tej ziemi, z której nas wyprowadziłeś, nie mówiono: Ponieważ Pan nie mógł ich wprowadzić do ziemi, którą im obiecał, i z nienawiści do nich wyprowadził ich, aby ich wygubić na pustyni. **29**. A przecież oni są twoim ludem i twoim dziedzictwem, które też wyprowadziłeś swoją wielką mocą i swoim ramieniem wyciągniętym.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01